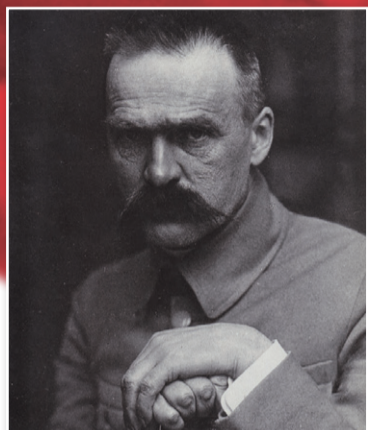




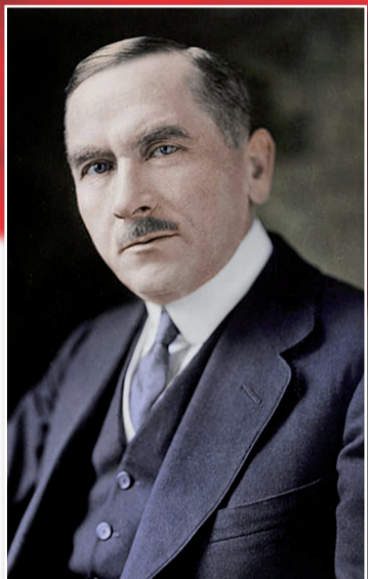
10 – 11 listopada 2013 r.

Twórcy Niepodległości



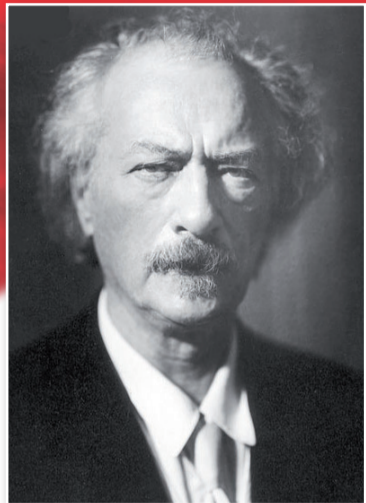
Józef Piłsudski

Urodzony 5 grudnia 1867 r. w Zułowie, zmarł 12 maja 1935 r. w Warszawie. Naczelnik Państwa, Marszałek Polski, jeden z przywódców PPS, dowódca I Brygady Legionów, premier i minister spraw wojskowych. Współtwórca odzyskania niepodległości.



Roman Dmowski

Urodzony 9 sierpnia 1864 r. w Kamionku (obecnie w granicach Warszawy), zmarł 2 stycznia 1939 r. w Drozdowie. Przywódca Ruchu Narodowego, podpisał w imieniu Polski Traktat Wersalski.



Ignacy Jan Paderewski

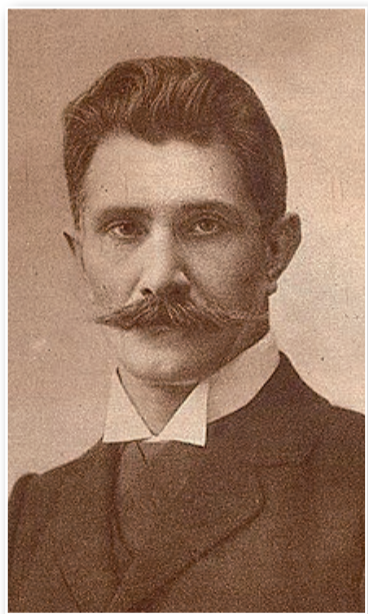
Urodzony 18 listopada 1860 r. w Kuryłówce, zmarł 29 czerwca 1941 r. w Nowym Jorku.

Pianista, kompozytor, działacz społeczny i polityczny, jako premier i minister spraw zagranicznych podpisał w imieniu Polski Traktat Wersalski.



Wincenty Witos

Urodzony 21 stycznia 1874 r. w Wierzchosławicach koło Tarnowa, zmarł 31 października 1945 r. Przywódca ruchu ludowego, trzykrotny premier II RP, jeden z przywódców Centrolewu.



Ignacy Daszyński

Urodzony 26 października 1866 r. w Zbarażu, zmarł 31 października 1936 r. w Bystrej Śląskiej koło Bielska. Działacz socjalistyczny, premier Tymczasowego Rządu powołanego w Lublinie w listopadzie 1918 r. Wicemarszałek i marszałek Sejmu w okresie II RP.



Wojciech Korfanty

Urodzony 20 kwietnia 1873 r. w osadzie Sadzawka (obecnie Siemianowice Śląskie), zmarł 17 sierpnia 1939 r. w Warszawie. Polityk, przywódca ruchu chrześcijańsko-demokratycznego, Komisarz Plebiscytowy na Górnym Śląsku, dyktator III powstania śląskiego. Poseł na Sejm Ustawodawczy i wicepremier w rządzie Wincentego Witosa.



gen. Józef Haller

Urodzony 13 sierpnia 1873 r. w Jurczycach, zmarł 4 czerwca 1960 r. w Londynie. Legionista, twórca Armii Polskiej we Francji, generalny inspektor Armii Ochotniczej podczas wojny polsko-bolszewickiej.

Fragment przemówienia Józefa Piłsudskiego na spotkaniu z żołnierzami Polskiej Organizacji Wojskowej, listopad 1918 r.

Wypadło mi w życiu moim największe szczęście, jakie wypaść może żołnierzowi polskiemu. Gdy myślą przebiegnę dzieje żołnierza polskiego w przeszłości, gdy spojrzę na te smutne postacie historyczne, tak drogie sercu żołnierza polskiego, to z pewnym podziwem myślę, dlaczego mnie wypadło tyle szczęścia, gdy im tego szczęścia nie dano przeżyć. **Oto ja, wasz wódz, oto ja, wasz naczelnik, pierwszy mam szczęście przywitać swoich podkomendnych, przywitać tych, których w bój prowadziłem, przywitać jako żołnierzy wolnej, zjednoczonej Polski.**

Zwracam się do was, jako do tych, których kiedyś 6 sierpnia w bój wyprowadziłem: zwracam się do was, jako do tych, którzy w kraju samym umieli przygotować zastępy ludzi zdatnych, gotowych sercem i duszą być we wszystkich wypadkach wolnymi, mężnymi żołnierzami polskimi. Zwracam się do was, jako do moich podkomendnych. Większość z was widziała mnie w różnych chwilach, widziała razem z boju, razem wtedy, gdy serce, charakter ludzki łamały się i kruszyły, jak szkło, przed uderzeniem losu.

Żołnierz lubi triumfy. Żołnierz lubi wawrzyny. Ja zaś prowadziłem was po cierpieniach, po turmach, które niejednemu serce i charakter łamały, bo ja się nie bałem prowadzić was po tych drogach. Bo ja się nie bałem, że wy się złamiecie. Ja byłem pewien, że tak, jak ja, wytrzymacie w najcięższych chwilach, że zostaniecie wiernymi Ojczyźnie, wiernymi, mężnymi, silnymi żołnierzami.

6 sierpnia 1914 r. byliśmy wolnymi żołnierzami wolnej Ojczyzny. Żadna ręka obca nie śmiała się na nas wówczas położyć. Nie byliśmy właściwym wojskiem. Byliśmy wolontariuszami. Byliśmy zapaleńcami. Tej twardej, codziennej służby żołnierskiej nie znaliśmy i tej twardej, codziennej służby żołnierskiej nie mieliśmy. Mieliśmy za to jedną wielką cnotę, której nie zna żadne wojsko: cnotą tą jest żywe współzycie z całym otoczeniem.

Nie byliśmy odcięci od naszych współobywateli, noszących cywilne odzienie. Nie oddzieliliśmy się od otoczenia żadnym murem chińskim. (...) Wykrzesalem w was młodych ducha inicjatywy, tego ducha działania na własną odpowiedzialność, umiejętność chwytania w lot każdej okoliczności. Tego ducha każdy z was posiada i dzięki temu żywemu współzyciu z otoczeniem, możecie tworzyć rzeczy, o których historyk powie kiedyś, że to są cuda...

Koledzy! Zakończę okrzykiem, za który dziadowie i ojcowie nasi umierali, zakończę okrzykiem, za który nasi koledzy krwią serdeczną broczyli: Niech żyje Polska!

Weź udział w społecznych obchodach Narodowego Święta Niepodległości.

Program uroczystości na stronie 3

Fragment przemówienia

śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego

Grób Nieznanego Żołnierza 11.11.2008 r.

Mamy dzisiaj dzień radosny! Dziewięćdziesiąt lat temu, po 123 latach niewoli, zaborów, Polska powstała na nowo. Istniała przedtem przez osiem wieków, od drugiej połowy wieku X. I upadła. Upadła pod ciosami trzech potężnych państw – Rosji, Austrii i Prus.

Jeżeli ktoś zna historię Polski, tych 123 lat, to wie, że była to historia walki, konspiracji, powstań, znów konspiracji, że mieliśmy trzy wielkie powstania narodowe, że mieliśmy epopeję związaną z osobą Napoleona, że mieliśmy także mniejsze powstania w roku 1846 i 1848, że rewolucja lat

1905-07 była na raz rewolucją społeczną i powstaniem narodowym.

Walka więc nie ustawała. Walczyliśmy i w I wojnie światowej, zdołaliśmy już wcześniej stworzyć nowoczesną strukturę polityczną partii. **Los w tym czasie nie pozbawił nas wielkich przywódców.**

(...) Przede wszystkim marszałek Józef Piłsudski, ale także Ignacy Daszyński, Wincenty Witos, Roman Dmowski, Ignacy Paderewski i wielu innych.

Można powiedzieć, i niektórzy tak mówić usiłują, że Polska niepodległa to wynik I wojny światowej. Nikt

rozsądny nie zaprzeczy, że rzeczywiście I wojna światowa miała wielki wpływ na odzyskanie niepodległości, że już w trakcie tej wojny wielkie mocarstwa, wszystko jedno, z której strony walczyły, uznały, że Polska musi istnieć, że problem Polski, który usiłowano usunąć z dziejów Europy, wrócił na nowo.

Ale chciano z nas uczynić państwo niewielkie, obejmujące Królestwo, Zachodnią Galicję, a **wywalczyliśmy państwo duże. I to walcząc na wielu frontach w ciągu trzech, ponad trzech lat, zdołaliśmy zrobić już sami. Nikt nam tego nie dał. Nikt nam nie wywalczył II Rzeczypospolitej, która stanowiła jedno z większych państwa międzywojennej Europy.**

Kiedy wspominamy te lata, te lata radości, choć nie pozbawione też smutków, to warto zwrócić uwagę na olbrzymi wysiłek, jaki uczynili wtedy Polacy. W Polsce roku 1918 nie było prawie nic.

(...) W ciągu trzech lat wykonano olbrzymią pracę, stworzono potężną armię, która zdołała odeprzeć bolszewików, która być może uratowała Europę przed ogarnięciem w całości przez bolszewicką rewolucję. Zbudowano administrację, w ciągu dwóch lat i czterech miesięcy uchwalono nowoczesną konstytucję.

(...) w czasie bardzo krótkim zbudowano nową Rzeczypospolitą. Na tych przykładach powinniśmy się uczyć dzisiaj. To są przykłady do dziś aktualne.

Dlaczego? Dlaczego wtedy udało się to uczynić tak szybko? Bo nikt nie kwestionował tego, że przywiązanie do Ojczyzny, że patriotyzm, to najwyższe wartości. (...) patriotyzm bierze się z miłości, z poczucia utożsamienia się ze wspólnotą, ze wspólnoty kultury, historii. I taki patriotyzm był wtedy i w równym stopniu potrzebny jest dzisiaj.

(...) patriotyzm jest potrzebny przede wszystkim dlatego, żeby nasz kraj rozwijać, żeby w imię jego interesów pracować, żeby ten dystans, który straciliśmy w wieku XIX jak najszybciej odrobić. (...)

Dzisiaj, Drodzy Rodacy, pamiętajmy o tym, że II Rzeczypospolita, którą odzyskaliśmy przed dziewięćdziesięciu laty była wielkim dobrem, że wychowała pokolenie wspaniałych patriotów, że jej pamięć nie może zginąć. I pamiętajmy o tym, że dzisiejsza Polska też zginąć nie może. Europa jednoczy się od dziesiątek lat, bardzo dobrze, że bierzemy udział w tym jednoczeniu, ale jest to jednoczenie narodów i państw i tak niech pozostanie. ■



Co oznacza dla mnie niepodległość



Natalia Woszczyk, licealistka, 17 lat

Urodziłam się już po upadku PRL-u. Nie wiem, co oznacza życie w państwie, które nie jest w pełni suwerenne. Tym bardziej trudno mi sobie wyobrazić rzeczywistość w kraju pod zaborami, tak jak to było przed 1918 rokiem. Wiem jednak, że często doceniamy coś dopiero, kiedy to tracimy. Dlatego powinniśmy szanować i troszczyć się o niepodległość i wolność Polski.



Ilona Marta Suchecka, ekonomistka, 34 lat

Niepodległość jest najcenniejszym darem od poprzednich pokoleń Polaków, które walczyły i ginęły za wolną Polskę. Doceniając ogromne poświęcenie naszych rodaków, teraz my musimy dbać o Ojczyznę, by była naprawdę wolna i niepodległa. Troska o Polskę, także o jej rozwój, dobrobyt to swego rodzaju splata długu wdzięczności wobec Nich.



Eugeniusz Kielan, emeryt, 67 lat

Niepodległość to dla mnie wielka wartość. Jednak, jak pokazuje historia Polski, nie jest dana raz na zawsze. Pamiętając o tym, nigdy nie możemy pozwolić, byśmy ją ponownie utracili. Wolność i niepodległość to jest nasze zadanie, wyzwanie i zbiorowy obowiązek.



Ziemowit Kossakowski, student, 19 lat

Niepodległość oznacza wolność, niezależność od wpływu innych państw. Dzięki niej możemy mówić po polsku i uczyć się w polskich szkołach. Bez niepodległości nie mielibyśmy wolności wyrażania własnych poglądów czy chociażby nie mielibyśmy swobodnie podróżować po świecie, co jest szczególnie ważne dla mojego pokolenia. Jednak niepodległość przede wszystkim daje nam możliwość decydowania samemu o losach Ojczyzny. Naszym obowiązkiem jest korzystanie z tego prawa. Rozwój Polski stwarza także nam młodym nowe możliwości. W przyszłości będzie decydował o naszych indywidualnych sukcesach.

PROGRAM SPOŁECZNYCH OBCHODÓW NARODOWEGO ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI POD PATRONATEM JAROSŁAWA KACZYŃSKIEGO

WARSZAWA, 10 listopada 2013 r.

- 18.45 – Koncert, Chór Archikatedry Warszawskiej, dyr. Dariusz Zimnicki,
Archikatedra św. Jana Chrzciciela, ul. Świętojańska 8**
- 19.00 – Msza św. w Archikatedrze św. Jana Chrzciciela, ul. Świętojańska 8**
- 20.30 – Marsz Pamięci pod Pałac Prezydencki, Apel Pamięci**
- 21.00 – złożenie kwiatów pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego
w 95. rocznicę przyjazdu Marszałka do Warszawy;
wystąpienie Jarosława Kaczyńskiego, pl. Piłsudskiego**

KRAKÓW, 11 listopada 2013 r.

- 16.15 – złożenie kwiatów przed pomnikiem bł. Jana Pawła II**
- 16.30 – Msza św. w Katedrze Wawelskiej**
- 17.30 – złożenie kwiatów przy grobach Marszałka Józefa Piłsudskiego,
Prezydenta Lecha Kaczyńskiego i Marii Kaczyńskiej przez delegację
Prawa i Sprawiedliwości;
przemarsz przed Krzyż Katyński**
- 18.00 – wystąpienie Jarosława Kaczyńskiego, Plac im. ojca Adama Studzińskiego**

W walce o Niepodległą

11 listopada 1918 roku Polska po 123 latach zaborów odzyskała niepodległość i wróciła na mapy Europy i Świata. Było to możliwe dzięki ogromnemu wysiłkowi wielu pokoleń naszych rodaków, którzy nie ustawali w walce o istnienie wolnej i silnej ojczyzny. I to właśnie o nich – powstańcach, konspiratorach, którzy przez cały XIX wiek na różne sposoby wydzielali niepodległość z rąk zaborców – musimy dziś pamiętać. Bez ich poświęcenia i dbałości o zachowanie ducha polskości wśród pozbawionych własnego kraju Polaków, odzyskanie niepodległości byłoby o wiele trudniejsze.



Józef Piłsudski na trybunie honorowej podczas Święta Kawalerii w Krakowie w 1933 r.

Odzyskanie niepodległości było możliwe dzięki pomyślnemu dla Polski zakończeniu I wojny światowej, w której trzej zaborcy: Rosja, Prusy i Austro-Węgry poniosły klęskę. To właśnie o taką wojnę, „o wojnę powszechną za wolność ludów”, modlił się Adam Mickiewicz.

Niepodległość nie została dana Polakom na tacy. Była wynikiem czynu zbrojnego narodu polskiego. Ówczesne pokolenia w walce o niepodległą ojczyznę złożyły daninę krwi na wielu polach bitewnych. Legiony Polskie, Polska Organizacja Wojskowa, Błękitna Armia gen. Józefa Hallera to dowód na to, że polska niepodległość była efektem walki orężnej.

Niepodległa Polska wykuwała się w gabinetach Kongresu Wersalskiego, w trakcie powstania wielkopolskiego, powstań śląskich, plebiscytów, aż wreszcie w czasie zwycięskiej wojny z bolszewicką Rosją.

Odzyskanie niepodległości zawdzięczamy wybitnym jednostkom, liderom

polских stronniectw politycznych, mężom stanu. Marszałek Józef Piłsudski, Roman Dmowski, Wincenty Witos, Wojciech Korfanty, Ignacy Jan Paderewski, Ignacy Daszyński, generał Józef Haller to współtwórcy niepodległości. Każdy z nich – mimo różnic dzielących ich w przeszłości i mających jeszcze podzielić w przyszłości – w najlepiej rozumiany przez siebie sposób działał na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości.

W grudniu 1918 roku Józef Piłsudski pisał do Romana Dmowskiego: „Drogi Panie Romanie, (...) Opierając się na naszej starej znajomości, mam nadzieję, że w tym wypadku i chwili tak poważnej, co najmniej kilku ludzi – jeśli, niestety, nie cała Polska – potrafi się wznieść ponad interesy partyj, klik i grup. Chciałbym bardzo widzieć Pana między tymi ludźmi”.

W wywiadzie udzielonym dla czasopisma „Bunt Młodych”, Roman Dmowski powiedział: „Wbrew temu co wielu

myśli – stosunki osobiste z Piłsudskim zawsze miałem dobre. Przede wszystkim nigdy nie oczerniałem Piłsudskiego – a przed wojną było to na porządku dziennym”.

W tamte listopadowe dni historia przyspieszyła. 10 listopada 1918 r. do Warszawy przybył zwolniony z twierdzy magdeburgskiej Józef Piłsudski. Jego przyjazd zyskał w oczach rozbudzonego niepodległościowymi nadziejami narodu polskiego wymiar nie tylko symboliczny. Oto na naszych ziemiach pojawił się ktoś, kto za chwilę skupi w ręku całą władzę polskich organizacji podziemnych i doprowadzi do powrotu Polski na mapę Europy.

11 listopada 1918 r. Niemcy podpisały zawieszenie broni kończące działania bojowe I Wojny Światowej. Tego samego dnia Rada Regencyjna przekazała władzę Józefowi Piłsudskiemu.

16 listopada 1918 r. Wódz Naczelny Józef Piłsudski wysłał depezę notyfikującą powstanie Państwa Polskiego: „Jako Wódz Naczelny Armii Polskiej pragnę notyfikować rządowi i narodom wojującym i neutralnym istnienie Państwa Polskiego Niepodległego, obejmującego wszystkie ziemie zjednoczonej Polski. Sytuacja polityczna w Polsce i jarzmo okupacji nie pozwoliły dotychczas narodowi polskiemu wypowiedzieć się swobodnie o swym losie. Dzięki zmianom, które nastąpiły w skutek świetnych zwycięstw armij sprzymierzonych – wznowienie niepodległości i suwerenności Polski staje się odtąd faktem dokonany”.

„Państwo Polskie powstaje z woli całego narodu i opiera się na podstawach demokratycznych” – pisał. „Rząd Pol-

ski zastąpi panowanie przemocy, która przez sto czterdzieści lat ciążyła nad losami Polski – przez ustrój zbudowany na porządku i sprawiedliwości. Opierając się na Armii Polskiej pod moją komendą, mam nadzieję, że odtąd żadna armia obca nie wkroczy do Polski, nim nie wyrazimy w tej sprawie formalnej woli naszej. Jestem przekonany, że potężne demokracje Zachodu udzielą swej pomocy i braterskiego poparcia Polskiej Rzeczypospolitej Odrodzonej i Niepodległej”.

17 listopada Józef Piłsudski utworzył rząd pod kierownictwem Jędrzeja Moraczewskiego. 28 listopada - Piłsudski, jako Tymczasowy Naczelnik Państwa, wydał dekrety, na podstawie których 26 stycznia 1919 roku odbyły się pierwsze w niepodległej Polsce wybory do Sejmu Ustawodawczego.

28 czerwca 1919 roku podczas paryskiej konferencji pokojowej został zawarty Traktat Wersalski, ustalający m.in. granice Polski. W imieniu odrodzonego Państwa Polskiego podpisy pod Traktatem złożyli: Ignacy Paderewski i Roman Dmowski.

Listopad 1918 r. był początkiem budowy niepodległej Polski. 29 listopada 1918 r. Józef Piłsudski w Belwederze mówił do grona najbliższych współpracowników o odzyskanej niepodległości: „Jest to największa, najdonioślejsza przemiana, jaka w życiu narodu może nastąpić. Przemiana, w której konsekwencji powinno się zapomnieć o przeszłości; powinno się przekreślić wielkim krzyżem stare porachunki (...) A czas przed nami jest krótki i tylko wspólnym wysiłkiem możemy zadecydować, na jakiej przestrzeni, w jakich granicach naszą wolność obwarujemy i jak silnie staniemy na nogach, zanim dojdą z powrotem do siły i pełnego głosu sąsiedzi ze wschodu i z zachodu”.

Ustawą z 23 kwietnia 1937 roku dzień 11 listopada został ogłoszony Świętem Niepodległości.

Podczas okupacji hitlerowskiej oficjalne świętowanie było zakazane. Podobnie było w PRL-u. Patriotyczne manifestacje były pacyfikowane przez ZOMO, a ich organizatorzy i uczestnicy trafiali do więzień.

Święto zostało przywrócone ustawą z 15 lutego 1989 r. jako Narodowe Święto Niepodległości.

Wydawca:

Prawo i Sprawiedliwość, ul. Nowogrodzka 84/86, 02-018 Warszawa
tel.: (+48) 22 6215035, faks: (+48) 22 6216767
e-mail: biuro@pis.org.pl, internet: www.pis.org.pl

Wykorzystane zdjęcia pochodzą z Archiwum PiS, Archiwum Związku Piłsudczyków oraz serwisu wikipedia.org